

Ankieta

do Słownika Polski Walczącej na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej

1. Dąbrowski Wojciech, syn Kazimierza i Zofii z Kulikowskich. Pseudonim studencki i literacki „Fox”.

2. ur. 28 kwietnia 1908 r. w Grodnie.

3. zm. 2 lutego 1978 r. w Warszawie

4. Syn lekarza okulisty i pianistki. Do I wojny mieszkał w Grodnie, gdzie \longleftrightarrow po przedwczesnej śmierci ojca, matka udzielała lekcji muzyki. Od wybuchu I wojny światowej zamieszkał z rodziną w Wilnie. Ukończył Gimnazjum Zygmunta Augusta \longleftrightarrow w r. 1926, klasę skrzypiec w Konserwatorium Muzycznym prawdopodobnie w 1931 i studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB w 1933 r. W czasie studiów zajmował się dziennikarstwem (felietony w rubryce „Słowa” *Wolna trybuna akademicka*, w „Żagarach”, felietony i reportaże we „Włóczędze” i „Alma Mater Vilnensis”, przez jakiś czas redakcja działu aktualnego w tym piśmie, redagowanie druskienickiej „Ondyny Naszych Wód”, współudział w radiowej „Kukułce Wileńskiej” i Szopkach Akademickich w latach 1930-33). W latach 1933 - 1939 sekretarz i aplikant adwokacki u meca Witolda Abramowicza, jednocześnie - razem z T. Bujnickim i A. Gołubiewem - autor stałego felietonu w „Kurierze Wileńskim”, podpisywnego „DTF”. Egzamin adwokacki złożył w 1939 r. W momencie wybuchu wojny, jako absolwent krakowskiej podchorążówki został powołany na front w stopniu podporucznika baonu K.O.P. „Orany”, na stanowisko dowódcy plutonu. Z oddziałem przeszedł na Litwę i został internowany w Kalwarii. Po ucieczce stamtąd został aresztowany w Kownie (miał oficerskie buty) i powtórnie internowany. Wypuszczony na skutek jakichś znajomości rodziny żony, Janiny Prufferówny, w rządzie litewskim.

5. W czasie II wojny w Wilnie. Pracował w różnych instytucjach jako robotnik, pod nazwiskiem Jan Żorewicz; m.in. w piekarni; przez dwa lata był sekretarzem adw. Mieczysława Engla, do czasu rozstrzelania go w 1944.

6. O ile mi wiadomo, nie był w żadnej konspiracji poza AK.

7. Informacje moje są tu bardzo niepełne. Ojciec mój miał rozkaz nie opuszczania Wilna. był oficerem



„Garnizonu”. O ile sobie przypominam, jego zwierzchnikiem - czy osobą, z którą się kontaktował, był Paweł (Piotr?) de Laval. Nie jestem jednak tego pewna. Przychodził do naszego mieszkania na Zaułku Montwiłłowskim. Szczęsny Brzozowski, parokrotnie był Paweł Jasienica. Przypuszczam, że były to konspiracyjne kontakty, bo nie byli to znajomi rodziców sprzed wojny. Ojciec się ukrywał, bywał w domu, ale w nim nie mieszkał. Przybrał nazwisko Jan Żorewicz, którego używał do 1943 r.

W razie potrzeby miałam mówić, że rodzice się rozwiedli a ojciec nas opuścił. Wniosek rozwodowy rzeczywiście został złożony do sądu, a moja mama, pracująca w sądzie jako tłumaczka, dbała, żeby rozprawa rozwodowa się nie odbyła: stale przekładała ów wniosek na spód akt. Co do działalności konspiracyjnej ojca: planowano powstanie „Garnizonu”, do którego jednak nie doszło; prawdopodobnie na skutek sabotażu zabrakło łączności i ojciec mój wraz ze swym oddziałem bezskutecznie oczekiwali rozkazu 6.VII. 1841, zgrupowani na Pióromoncie. Nic więcej nie wiem, bo zarówno o służbie ojca w KOP-ie, jak o udziale w AK dowiedziałam się jako dorosła osoba - i niestety mało zainteresowana. Ojciec zaś nie pozostawił wspomnień poza ośmioma stronicami dotyczącymi dzieciństwa. Wiem, że przed wyjazdem z Wilna ojciec mój zakopał w ogródku broń.

8. Nie dotyczy.

9. Dn 30.XII.1944 r ojciec mój został aresztowany przez NKGB i osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.; więziony był przez cztery miesiące w warunkach trudnych z powodu - przede wszystkim - przepełnienia cel. W nocy część więźniów stała; nie było miejsca do leżenia. Wybuchaly bójki, wzniecane przez kryminalistów. Ojciec wywnioskował jednak z rodzaju pytań na śledztwie, że aresztowany został przypadkowo i że śledczy nie wie nic o jego działalności. Trudno więc uważać to uwięzienie za represje wobec oficera AK. Niemniej ojciec został wpisany na listę więźniów przeznaczonych do zesłania. Zwolniony dzięki staraniom mojej matki u pułkownika NKGB, który mieszkał w sąsiednim domu na Zaułku Montwiłłowskim. Pułkownik ten pomógł zupełnie bezinteresownie; podyktował podanie skierowane do siebie i po dwóch dniach ojciec był wolny,. Więzienie przyplacił chorobą serca.

10. Nie dotyczy.

11. Od sierpnia 1945 konsultant prawny w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, w styczniu 1946 wpisany na listę adwokatów. W latach 1945-50 prowadził kancelarię adwokacką w Nakle n/Notecią, od 1953 radca prawny, od 1953 członek Zespołu Adwokackiego w Toruniu. Przez dziewiętnaście lat (1954-1973) kierownik Zespołu Adwokackiego nr 2 w Toruniu. W latach 1956-73 lustrator zespołów adwokackich Izby Adwokackiej w Bydgoszczy. Od 1973 członek Centralnego Zespołu Wizytatorów przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.



Od 1958 do 1970 członek (w kadencji 1967-73 wiceprezes) Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Bydgoszczy. W latach 1970-73 członek Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy. Po przejściu na emeryturę ojciec został kierownikiem studium aplikanckiego w Toruniu.

Ponadto ojciec mój pracował społecznie - jeszcze w Wilnie jako członek Zarządu Bratniej Pomocy słuchaczy Konserwatorium Muzycznego w latach 1926-31; jako członek Zarządu „Patronatu Więziennego” w latach 1934-39. Po wojnie m.in. członek Rady Miejskiej w Nakle i przewodniczący Komisji Budżetowej tej Rady (1948-50), prezes Koła ZPP w Toruniu (1955-57), Przewodniczący Rady Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik” w Toruniu (1962-64), wieloletni członek tej Rady, od 1964 jej sekretarz. Członek Komisji Inwestycyjno-Budowlanej MRN w Toruniu (1969-73). Przez 12 lat (1958-70) udzielał bezpłatnych porad prawnych.

- 12. Srebrna odznaka „Adwokatura PRL” 1973,
Złota odznaka Zrzeszenia Prawników Polskich 1975
Srebrna i złota odznaka CZSBM
Odznaka Tysiąclecia

13. Nie dotyczy

14. Nie wiem, czy są jakieś wzmianki.

Krystyna Jakowska

03-922 Warszawa

tel. 617-96-45

Załączniki:

- 1. Ksero legitymacji londyńskiej z 1939 (2 strony i strona tytułowa)
- 2. Powiększone fotografie z tej legitymacji.

